

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrypcja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. majaa. Dnia 21. maja 1855 wyjdzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i będzie rozesłana część II. oddziału drugiego Dziennika rządowego z 1855 r. dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Zeszyt ten zawiera pod:

- Nr. 4. Rozporządzenie okólne najwyższej komendy wojsk dane w Wiedniu dnia 15. grudnia 1854 l. 9335. Oznaczenie kwot ryczałtowych, które w wypadkach dezercyi na podstawie nowej taryfy moderunku i porcyi zwrócone być powinny.
- Nr. 5. Obwieszczenie instrukcyi urzędowania dla inspektorów i podinspektorów podatkowych w nowym organizmie administracyjnym, wydanej reskryptem wysokiego ministerstwa skarbu z dnia 28go lutego 1855 l. 2299.
- Nr. 6. Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 4. marca 1855 l. 7063. Przepis postępowania z prośbami o ponowienie koncesyi na kupczenie po domach.
- Nr. 7. Reskrypt Namiestnictwa z dnia 9. marca 1855 l. 8035. Przepis, że dokumenta dymisji dotyczącym wojskowym przez władzę cywilną dopiero na miejscu w domu doręczone być powinny.
- Nr. 8. Reskrypt prezydum Namiestnictwa z dnia 21. marca 1855 l. 1498 pr. Przywrócenie uchylonych tymczasowo z r. 1851 ułatwień handlowych między Austrią i Neapolem.
- Nr. 9. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 21. marca 1855 l. 9882, że naczynia w szynkach i domach gościnnych gościom z trunkiem stawiane miarę trzymać powinny, lecz cymantowanie takowych jest niepotrzebne.

Sprawy krajowe.

(Protokoły konferencyi Wiedeńskich.)

(Ciąg dalszy, ob. N. 116 Gaz. Lw.)

Pan baron *Bourqueney* przyłączył się do zdań wyrzeczonych ze strony pełnomocnika austriackiego utrzymując, że wszyscy członkowie konferencyi mogliby się z niemi zgodzić. Równocześnie jednak pośpieszył stwierdzić z p. hrabią Buolem, że o przywrócenie pokoju można traktować tylko na podstawie czterech ze strony p. pełnomocnika Austrii wyliczonych i odtąd wyłączonych z dyskusyi zasad. Układy będą otwarte tylko względem zastosowania ich. Rząd jego przedsięwziął w imieniu interesów europejskich przeprowadzić te zasady i nie ustanie nieść ofiar dopóty, dopóki zasady te z wszystkimi konsekwencyami swemi nie przejdą w publiczne prawo Europy.

Jako reprezentant mocarstwa wojnę prowadzącego konstatawał i przypominał prawo, które sobie rząd jego zastrzegł w wszystkich dawniejszych dokumentach, oprócz czterech gwarancyi wnieść jeszcze takie szczególne warunki, jakie mu się zdawać będą konieczne w powszechnym interesie Europy.

Lord *John Russell* przyłączając się także do zdań wyrzeczonych ze strony p. pełnomocnika austriackiego oświadczył się być zaspokojonym definicyą wyliczonych przez hrabię Buol zasad. Jako reprezentant mocarstwa wojnę prowadzącego oświadczył prócz tego, że rząd jego, równie jak to zawsze czynił, zastrzega sobie prawo wnieść takie osobne warunki, jakie mu się oprócz czterech gwarancyi zdawać będą konieczne w powszechnym interesie Europy dla zapobieżenia obecnym zawiąkliom.

Hrabia *Westmoreland* zgodził się zupełnie i we wszystkich punktach z tem oświadczeniem odpowiadającym zupełnie jego własnym zdaniom.

Książę *Gorczałow* zabrał głos w następujących słowach:

„Wdzięczny jestem panu ministrowi spraw zewnętrznych Austrii, że zaraz z początku naszych konferencyi konstatawał jedno-

myślność, jaka nastąpiła w zdaniach naszych zapomocą ustnych, na konferencyi z d. 7. stycznia wymienianych deklaracyi. Co do mnie zależy mi na tem konstataować zgodność wspólnej myśli. Jesteśmy poważni mężowie, zebrani tutaj, by pracować nad ważnem, najtrudniejszym dziełem, jakie przypadło w naszych czasach; powinniśmy wszyscy usilnie pomijać ogólniki, by dojść do praktycznego zastosowania zasad przyjętych i rozpocząć przeto bez dalszej zwłoki rozwój szczegółów każdej kwestyi. — Mamy przeto wszyscy spólny punkt wyjścia; spodziewam się, że mamy także spólny cel, mianowicie cel przyprowadzenia do powszechnego pokoju, do pokoju, który wtedy tylko może być trwały i mieć wartość praktyczną, jeżeli będzie zaszczytny dla stron obydwóch. Gdyby z którejkolwiek strony w sprawie tego pokoju położono Rosyi warunki nie dające się pogodzić z jej honorem, nie mogłaby ich Rosya przyjąć, jakiegokolwiekby ztąd wyniknęły skutki.

Pan *Titow* zgodził się zupełnie z oświadczeniem księcia *Gorczałowa*.

Aarif Effendi przyłączając się do zdań wyrzeczonych ze strony p. hrabi *Buol* i panów pełnomocników Francyi i Anglii, zastrzegł wysokiej porcie prawo położenia takich warunków, jakie prócz czterech gwarancyi zdawać jej się będą potrzebne w własnym interesie dla utrzymania praw swej niezawisłości i całości.

Względem zastrzeżeń uczynionych ze strony pp. pełnomocników Francyi, Anglii i porty ottomańskiej oświadczył książę *Gorczałow*, że mocarstwom wojnę prowadzącym nie chce zaprzeczać prawa według wypadków wojny przyłączać nowe wymagania do czterech punktów; oznajmił jednak panu ministrowi spraw zewnętrznych Austrii, jako ze swej strony i na mocy wyraźnych oświadczeń dworu swego ma obowiązek zamknąć się w obrębie granicy czterech punktów.

Pan hrabia *Buol* odpowiedział, że Austriya nie zamierza w chwili obecnej wyjść po-za te granice; musi jednak, jak to zawsze czynił, zastrzedz dworowi swemu zupełną wolność w ocenieniu warunków, jakieby strony wojnę prowadzące według okoliczności i w interesie Europy oprócz czterech punktów położyć mogły.

Przyjęto potem propozycyę p. hrabi *Buol*, rozbić bez dalszej zwłoki treść czterech punktów, w porządku chronologicznym i przygotować ich rozwój za pomocą komisji, które potem mają przedłożyć prace swoje konferencyi.

Pan baron *Prokesch* odczytał projekt mający służyć za punkt wyjścia prac komisji zajmującej się pierwszym punktem względem księstw naddunajskich.

Wciagu dyskusyi wywołanej tem odczytaniem zaprotestowali pp. pełnomocnicy rosyjscy przeciw użyciu wyrazu „protektorat“ w zastosowaniu go do stosunków Rosyi względem księstw, gdyż wyraz ten nie znajduje się w żadnym traktacie Rosyi z wysoką Portą.

Z drugiej zaś strony dowiedziono, że wyraz „protektorat“ znajduje się w organicznym statucie, tudzież w licznych dokumentach w kancelaryach rosyjskich ułożonych.

Pan baron *Bourqueney* lubo zaproponował położyć zamiast wyrazu „protektorat“ wyraz „protekcya“, twierdził jednak, jako jest niezaprzeczoną zasadą prawa internacjonalnego, że wojna między dwoma mocarstwami unieważnia wszystkie ich dawniejsze traktaty, jako rozumie się samo przez się, że w nowych układach, będących zadaniem konferencyi, w kwestyach organicznych, mających się rozbić a mianowicie w zastosowaniu i rozwoju pierwszej kwestyi, nie może być cytowana żadna ze stypulacyi dawniejszych traktatów Rosyi z wysoką Portą jako prawo lub jako trudność.

Książę *Gorczałow* przyznał, że stypulacye traktatów Rosyi z wysoką Portą względem stosunków między Rosyą i księstwami mają być zniesione z zawarciem pokoju; równocześnie jednak utrzymywał zasadę, że nowy porządek rzeczy nie ma ująć prowincjom żadnej z owych korzyści, jakich używały dotychczas w administracyjnym, finansowym i handlowym względzie.

PP. pełnomocnicy Francyi i Anglii oświadczyli, że nie jest zamiarem ich rządów pogorszyć położenie księstw, lecz owszem polepszyć je, a odnośne mające się zawrzeć nowe ugody mają być tak ołożone, ażeby prawa mocarstwa udzielnego, prawa trzech księstw, tudzież powszechne interesa europejskie zupełnie i całkowicie zaspokojone były.

Według tych rozmaitych uwag przedsięwzięto w pracy p. barona *Prokesch* niejaki tymczasowe odmiany. Uchwalono, ażeby

poprawiony w ten sposób dokument, którego kopia będzie przyłączona do protokołu, był na przyszłym posiedzeniu przedmiotem nowej dyskusji.

Książe *Gorczkow* wyraził życzenie, ażeby w razie, jeźliby pp. pełnomocnicy nie byli przygotowani do rozpoczęcia tej dyskusji na najbliższym posiedzeniu, przystąpiono natychmiast do obrad nad drugą gwarancją, izby ile możności przyspieszyć tok układów, mających przyprowadzić do pokoju, przedmiotu życzeń jego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń, 14. maja. Przy sposobności przeniesienia z najwyższego rozkazu kilku zwłok w królewskich sklepianach na Hradczynie do nowych trumien zdecydowano, by trumnę cynową Arcyksiężny Eleonory, córki świętej pamięci Cesarza Maxymiliana II. oddano kapitulie prazkiej na potrzeby kościelne. Oprócz tego darowano muzeum czeskiemu starą, goździami metalowymi nabijaną skrzynię o dwóch zamkach. W skrzyni tej były podobno złożone dawniej zwłoki kilku Przemysławów.

(L. k. a.)

Wiedeń, 14. maja. Dnia 8go b. m. odbyło się w Pradze jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów busztyhradzkiej kolci żelaznej. Uwiadomiono przytem, że z końcem roku 1854 ukończone będą prace budowy w dwóch trzecich częściach, i że otworzenia jazdy na kolei wagonowej, która począwszy od kolei skarbowej pod Kralup ukończona już jest do busztyhradzkich pokładów węgla i do Kladna, tudzież do pokładów węgla Marya Anna — spodziewać się można z pewnością w sierpniu r. b.

(L. k. a.)

Wiedeń, 12. maja. Według urzędowego doniesienia do c. k. namiestnictwa w Siedmiogrodzie uchylono już zakaz spędu bydła rogatego z Multan do Bukowiny w stacyach: Zuryń, Sinoutz, Tesschoutz i Kornoluncze. Dla przezorności jednak nakazano 20todniową kontumacyę.

(L. k. a.)

Ameryka.

(Fregata z-pod Japonii wróciła. — Zajęcia między krajowcami i przychodniami.)

Boston, 25. kwietnia. Fregata parowa „Mississippi“, okręt z banderą eskadry japońskiej przybył 20. kwietnia do Nowego Jorku.

— Do dziennika *Schwach. Merkur* donoszą z Ameryki: Dnia 1. kwietnia wszczęła się przy wyborach miejskich w *Cincinnati* krwawa walka między know-notingami, to jest tymi krajowcami, którzy o przychodźcach niechęć nie słyszeć, i między przychodźcami niemieckimi. Walka ta trwała do 5. kwietnia na ulicach i placach publicznych, a strony zwaśnione tak były wzajemnie rozjątrzone, że niepodobna już prawie, aby kiedy przyszło do szczerzej zgody. Zwłoki tych nienawistnych Amerykanów, którzy w walce polegali, obwinęli stronnicy w banderę amerykańską, i wśród uroczystej procesji zawieźli na cmentarz. „Przekleństwo tym przybłedom!“ wołano przy spuszczeniu trumien do grobu, a po odbyciu tej ceremonii rzuciły się tłumy rozsierdzonych Amerykanów na domostwa niemieckie, i spustoszyły je zupełnie. Niemiec przychodźcy cofnęli się za kanał i zabarykadowali pod Turnerhalle, gdzie już kilkakrotnie odparli zwycięzko dzikich napastników. Postanowili też bronić się do ostatniego, jeźliby władzy miejskiej nie powiodło się przywrócić zgody i spokoju.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Obchód rocznicy wojny o niepodległość. — Księstwo Nemours odjechali do Lizbony. — Bandy zbójckie.)

Madryt, 4. maja. Do *Independance Belge* piszą z Madrytu z 2. maja: „Dziś obchodzi Madryt rocznicę rozpoczęcia wojny o niepodległość w roku 1808. Na nabożeństwie żałobnem w kościele św. Izidora znajdowały się wszystkie władze, a obywatelską i religijną uroczystość, która się miała odbyć na Prado przed kolumną, gdzie spoczywają polegli dnia 2. maja 1808 Hiszpanie, odłożono dla wielkiej słoty na przyszłą niedzielę. Dla znajdowania się na niej przybyły tutaj nie tylko narodowe milicje prowincyi Madrytu, lecz także deputacje milicji z najznakomitszych miast kraju.

Książe i księżna Nemours odpłynęli z Kadyxu do Lizbony.

Constitutionnel donosi z Madrytu pod dniem 4. maja: „Okolo 50 osób, z których jednak tylko niektóre były uzbrojone, opuściło temi dniami Madryt dla połączenia się częścią z bandą Hierro, która obecnie przeciąga po prowincjach Burgos i Palencya, a częścią ażeby utworzyć nową bandę w prowincyi Toledo. Gubernator cywilny i kilku żandarmów zaszli im drogę już w Chambory, niedaleko stąd położonem miejscu, które im było wyznaczone za zbiorowisko. A że nie chcieli usłuchać wezwania rozejścia się, więc dano kilka razy ognia, poczem żandarmy zabrali 10 jeńców, którzy teraz siedzą w tutejszem więzieniu Saladero. Reszta ocalała się ucieczką.“

Anglia.

(Rozprawy w izbach z d. 10. maja.)

Londyn, 11. maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej oświadczył *Mr. Bouverie* na zapytanie *Mra. Headlam*, że rząd nie myślał nigdy o tem, by ręczyć za artykuły angielskie posłane na wystawę do Nowego Jorku, i że w tej mierze niezapuszczano się w żadne korespondencje z rządem Stanów zjednoczonych. Co do wystawy francuskiej zaś mają uczestnicy jej składać wszelkie fabrykaty i artykuły przemysłowe w City; stąd wyprawi je rząd angielski aż do granicy francuskiej, a stamtąd zajmie się rząd francuski dalszym transportem ich aż do gmachu wystawy. Tak samo odbę-

dzie się także ich powrót po zamknięciu wystawy. Za szkody nie odpowiada rząd wcale. Dzieła artystyczne odstawia rząd z mieszkania lub pracowni artysty do granicy francuskiej; także przyjmuje na siebie odpowiedzialność za nie, i zebrał assekuracje na angielskie dzieła sztuki aż do wartości 140.000 funt. sztr. — Na zapytanie *Mr. F. French* w sprawie wynalazków Lorda Dundonald odpowiada *Lord Palmerston*: Plany te przedłożono do osądzenia kilku znakomitym uczonym, między innymi także Drowi Playfair i profesorom Faraday i Graham; ale zwracam na to uwagę mego szanownego przyjaciela, czy stosowna byłoby wytaczać nową dyskusję o tym przedmiocie. Za pozwoleniem izby wytoczę tu inną kwestję. O ile mi wiadomo, zamierza szanowny członek za Aylesbury (Layard) wnieść w poniedziałek swoją mocę w formie poprawki przeciw komitetu przyzwolenia. Rząd zezwala chętnie, by wniósł mocę swoją jako główny przedmiot zaraz na początku posiedzenia, i ja postanowiłem dlatego zaproponować w poniedziałek odroczenie porządku spraw aż do załatwienia tej mocy, przypuszciewszy, że i inni szanowni członkowie, którzy są zapisani, ustąpią mu także miejsca. — *Mr. Bright* prosi o pozwolenie, by mógł zadać Lordowi, stojącemu na czele rządu, pytanie dotyczące się przedłożonych protokołów. W ostatnim z tych protokołów wyraża rząd austriacki swoje zdanie o rosyjskich propozycjach pokoju. Austriacki minister powiada bowiem, że projekt ten zdaje się być praktyczny i godny dyskusji, gdyż zawiera w sobie żywioły, z których Austria będzie się starała rozwinąć inny projekt zdolny doprowadzić do rozwiązania bieżącej kwestyi spornej. Radby tedy wiedzieć, czy rząd austriacki od dnia ostatniego protokołu, to jest 26. kwietnia, przedłożył jaki projekt, i czyliby w takim razie mógł zacytować go z równą dokładnością jak inne propozycje? Zarazem chciałby się też dowiedzieć, czy oprócz tego austriackiego wniesiono jeszcze inne jakie projekta, gdyż pogłoska mówi bardzo wiele o jakimś paryskim projekcie, a nadto, czy przypuszczać trzeba, że układy są już teraz stanowczo zamknięte? Wnosi on to pytanie dlatego, iż niechciałby występować z mocą w sprawie konferencji wiedeńskiej, jeźli układy te nie są jeszcze zupełnie ukończone. *Lord Palmerston* odpowiada: Od czasu, o którym wspomina szanowny członek, nie przedłożył rząd austriacki żadnego formalnego lub pisanego projektu. Ustne narady odbywały się wprawdzie między pełnomocnikami Austrii i mocarstw zachodnich, jako też między rządami Anglii i Francji; ale szanowny członek i izba przynajmniej przecie, że wśród teraźniejszych stosunków między temi trzema rządami nie wypada ze względu na interesa państwa wyjawiać tajemnicy tych narad. Na zapytanie, czyli układy zostały już zupełnie zerwane, muszę odpowiedzieć tak samo, jak na jednym z poprzednich posiedzeń, mianowicie, że żywioły konferencji istnieją nieustannie w Wiedniu, gdyż w stolicy tej znajdują się pełnomocnicy Anglii, Francji, Turcji, Rosji, a naturalnie i rządu austriackiego. *Mr. Bright*: Z odpowiedzi zacnego Lorda wnoszę przeto, że przy teraźniejszym stanie rzeczy nie byłoby zdaniem rządu mocą i dokładną dyskusją o konferencyach wcale szkodliwą dla służby publicznej, i że nam wolno zatem wytoczyć rozprawę o tym przedmiocie? *Lord Palmerston*: W tej mierze niech szanowny członek postąpi podług własnego przekonania; lecz jeźli chce usłyszeć moje zdanie, tedy nie sądzę bynajmniej, by dyskusja taka mogła być korzystną dla rządu; przeciwnie, muszę powiedzieć otwarcie, że byłoby to bardzo niestosownie, gdyby wśród teraźniejszych stosunków chciano zmuszać rząd do szczegółowej dyskusji tak o wniesionych już, jako też o mogących jeszcze nastąpić projektach i zarzutach. Jednakże nie mam żadnego prawa do tego, bym mógł przepisywać członkowi izby, co robić a co zaniechać powinien.

Sir E. Perry zaproponował osobny wydział dla rozpoznania kwestyi, jakim sposobem możnaby najlepiej użyć armii indyjskiej do wojny w Europie i jakich środków potrzeba, gdyby uznano stosownem zamienić armię kompanii wschodnio-indyjskiej w królewską. — Armia indyjska składa się, jak dowodzą dokumenta urzędowe z 400.000 krajowców i 57.000 Europejczyków. Mimo-to nierobiono dotąd żadnego użytku z tej olbrzymiej armii. O rzadkich wojskowych przymiotach tej armii świadczą dostatecznie Lord Wellesley, *Sir C. Napier*, Lord Combermere, Lord Gough i inni gubernatorowie i wodzowie indyjscy. Z łatwością można było korpus składający się najmniej z 25.000 ludzi wszelkiej broni wyprowadzić z Indji wschodnich do Krymu, zamiast stawiać kilku, stosunkowo mniej znanych oficerów na czele kontyngensu tureckiego. Na zarzut, że niebezpiecznie byłoby ogołacać Indye z wojska, robi tę uwagę, że przezorność nakazywała właśnie wysłać krajowych rekrutów dla oswajania się z klimatem do Indji, a indyjskich weteranów użyć do wyprawy krymskiej. Obydwie armie zyskałyby wiele na tem zrównoważeniu. Opozycja przeciw temu środkowi zalecanemu przez wszystkich znawców rzeczy zdaje się wychodzić od kompanii, która po części się obawia, ażeby wpływ parlamentu i arystokracji w armii indyjskiej się niezagnieździł, (któremu to niebezpieczeństwu można by łatwo zapobiedz), a po części zarzuca, że w armii krajowej czyli królewskiej panuje system przedajności rangi a w indyjskiej tylko awans podług lat służby. Ale obadwa te systemy zostały zaprowadzone teraz w wojsku liniowem i w artylerji i zgadzają się z sobą jak najlepiej. Zresztą niema żadnej tak wielkiej trudności, której nienależałoby pokonywać wszelkimi siłami ze względu na cel, jakiby przezto osiągnąć można. *Sir de Lacy Evans* popierał jego zdanie. *Sir J. Fitzgerald* zbijał wniosek dlatego, iż połączone z tem trudności uważa za nieprzezwyciężone. Tak samo utrzymy-

wał pułkownik *Dunne. S. J. W. Hogg* (członek za Honiton i dyrektor wschodnio-indyjski) zarzucał, że ani wydziałowi parlamentu, ani nawet samemu rządowi, tylko wyłącznie kompanii przysłuży prawo rozstrzygania w tej kwestyi. Jego zdaniem była armia indyjska zawsze i dostatecznie sposobna do usług na cele europejskie. Zjednoczenie zaś obudwu armii jest nie tylko trudne ale nawet niepodobne do wykonania; gdyż ohydnie mają zupełnie przeciwny charakter.

Niezmierna większość armii indyjskiej, która z natury swej i z przeznaczenia musi pozostać lokalną, składa się z krajowców, a Sepoye nie są przydatni dla Europy; europejskie zaś wojska w Indiach służą tylko jako korpus posiłkowy i nie stanowią wcale organicznej części tamtejszej armii. Co zaś do usposobienia armii, tedy sprzeciwiałoby takiemu zjednoczeniu niezawodnie 19 oficerów między 20. Jakżeby zresztą można na kompanie wkladać odpowiedzialność za cywilny rząd Indyi wschodnich, gdyby jej odebrano kontrolę nad własnym wojskiem? *Sir de Lacy Evans* zbijał prawie wszystkie zarzuty poprzedniego mowcy i pytał, czyliby rozpoznanie tak ważnej kwestyi mogło co zaszkodzić. *Mr. Vernon Smith* (prezydent urzędu kontroli) przyłącza się prawie bezwarunkowo do przeciwników wniosku. Gdyby rozpoznanie takie było potrzebne, uskuteczniłaby je najlepiej komisja królewska. Spodziewa się zatem, że wnioskodawca nie będzie nalegał na głosowanie. — Wreszcie po przemówieniu kilku jeszcze członków odrzucono wniosek 171 głosami przeciw 62.

Francya.

(Pozwolenie odwiedzać pałace cesarskie.)

Paryż, 10. maja. Cesarz przeniesie się dnia 18. maja do letniej rezydencji w Saint-Cloud.

Jak donosi *Monitor* będzie przypuszczona publiczność, zaczawszy od 15. maja i przez cały czas wystawy bez osobnych biletów co wtorku, czwartku i niedzieli od pierwszej do trzeciej godziny po południu do zwidzenia pałaców cesarskich i innych gmachów koronnych. Wyjety jest tylko pałac, który Cesarz i Cesarzowa właśnie zajmują.

(Pocztą paryżka. — Przeniesienie rezydencji zimowej. — Flota bałtycka rusza. — Aresztacye. — Gwarancya wynalazków.)

Paryż, 5. maja. Czynią już wszelkie przygotowanie na przeniesienie do letniej rezydencji Cesarza w St. Cloud.

Kontradmirał Penaud przybył do Dün z flotą dywizyi przeznaczoną na morze Bałtyckie. Banderowym okrętem jego jest śrubowy paropływ „Tourville.“

Od czternasta dni jest tutejsza policja w największej czynności. W Paryżu i na prowincyi nastąpiło wiele aresztacyi. Zdaje się, że dopatrzone śladu spisku.

Monitor ogłosił sankcyonowaną przez Cesarza ustawę, która zagwarantowane są po dzień 1. maja 1856 wszystkie na powszechną wystawę przypuszczone przemysłowe wynalazki i wzory fabryczne. Na mocy przepisów tej ustawy może otrzymać każdy Francuz i cudzoziemiec od cesarskiej komisji wystawy na uprzywilejowane odkrycie lub wynalazek albo też na wzór fabryczny, opisujący certyfikat deponowego przedmiotu, jednakże żądanie takie należy podać do komisji najdalej w pierwszym miesiącu wystawy. Taki certyfikat zapewnia te same prawa, jak przywilej. Prośba jednak musi być zaopatrzona w dokładne opisanie mającego się zagwarantować przedmiotu, a jeżeli można także rysunkiem.

Holandya.

(Traktat między Holandya a Belgią względem agentów w koloniach.)

Haaga, 11. maja. Izby potwierdziły dziś traktat zawarty na dniu 17. z m. między Holandya a Belgią, którym Holandya uznała agentów belgijskich w swoich koloniach.

(W. Z.)

Włochy.

(Zamiar osuszenia okolic Ferrary.)

Rzym, 8. maja. Mieszana austriacko-papieżka komisja, która przez dłuższy czas zajmowała się planami do osuszenia bagien w okolicy Ferrary, ukończyła już swoje prace. Słychać, że roboty wkrótce się już rozpoczną.

(Abb. W. Z.)

Niemce.

(Szkrocona podróż do Paryża o godzin sześć. — Zaprowadzenie broni według systemu Minié.)

Berlin, 12. maja. Hrabia Esterhazy przybył tu z Wiednia, a poseł sejmu związkowego tajny radzca legacyjny Bismark-Schönhausen z Frankfurtu. Powołano go tutaj względem niektórych spraw publicznych.

Francuskie towarzystwo północnej kolei żelaznej nabyło żelazną kolej belgijską z Lüttichu do Namur i dalsze jej pociągnięcie aż do połączenia z francuską północną koleją żelazną. Rzeczono towarzystwo sądzi, iż przeto już w tem lecie oszczędzi sześć godzin czasu przy transporcie pospiesznych pociągów z Paryża do Berlina.

Zebrana tu w przeszłym miesiącu pod prezydencją Króla Jego Mości komisja wyższych oficerów sztabowych dla rozpoznania karabinów piechoty przyznała pierwszeństwo karabinom zrobionym według systemu Minié. Jak donosi *Neue Preussische Zeitung*, zajmą się teraz niezwłocznie urządzeniem wielkiej części karabinów piechoty według systemu Minié i będą założone w Berlinie równie

jak w Poczdamie w tamtejszych fabrykach karabinów odmienne na wielką stopę warsztaty.

Rosya.

(Instytutu Mikołaja.)

Petersburg, 4. maja. Temi dniami wyszedł tu następujący reskrypt cesarski:

„Wiekopomny Nasz Ojciec, spoczywający w Bogu Pan i Cesarz Mikołaj Pawłowicz wśród nieprzerwanych trudów swoich o zbawienie i szczęście Rosyi zwracał czułą ojcowską uwagę swoją także na osierociłe familie oficerów sztabowych i wyższych stopni, tak służby wojskowej jak i cywilnej i założył łaskawie w roku 1837 w domach edukacyjnych obszerne instytuta dla pielegnowania i wykształcenia sierót po oficerach pod nazwą: Instytutu sierót. Te zakłady, w których znajduje szczęśliwy przytułek więcej niż 2000 dzieci, obchodzący jego czułe dla dzieci serce i sprawiały mu szczególniejszą przyjemność. Mając Sobie za święty obowiązek zachować na wieczne czasy pamięć tak wspaniałej szczodrości Ojca sierót, rozkazujemy w porozumieniu z najukochańszą Matką Naszą: instytutu sierót Petersburga, Moskwy i Gacyny nazwać instytutami Mikołaja.“ etc.

(Bataliony fińskie. — Przekształcenie okrętów w paropływy o śrubach.)

Listy z **Helsingfors** z 26. kwietnia donoszą, że nakazane jeszcze od Cesarza Mikołaja utworzenie dwudziestu batalionów fińskich zostało już ukończone. Budowla nowej fregaty parowej o sile 360 koni pod nazwą „Galkan“ postąpiła już tak dalece, że oczekiwano tylko zupełnego puszczania lodów, by ją w Helsingfors spuścić z warsztatu. Także okręt liniowy „Wiborg“ otrzymał w Kronsztadzie maszynę o sile 450 koni. Rada marynarki ustanowiono od Jego Cesarzew. Mości Wielkiego admirała Konstantyna wydała rozkaz, ażeby nie tylko wszystkie okręta budowane na przyszłość w warsztatach cesarskich zaopatrywano w maszyny parowe, ale także zmieniano powoli wszystkie okręta żaglowe w paropływy śrubowe. Był to oddawna już ulubiony plan Wielkiego księcia. Tym sposobem przekształci się flota rosyjska z czasem zupełnie na flotę parową.

(Abb. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Depesza lorda Raglan.)

Wiedeń, 18. maja. *Gazeta Wiedeńska* pisze: Angielski minister wojny otrzymał następującą depeszę lorda Raglana:

Pod Sebastopolem 11. maja, 5. godzina 45. min. po południu.

Nieprzyjaciół rozpoczął przeszłej nocy gwałtowny ogień na nasze okopy i utrzymywał go blisko dwie godzin, jednak nieatakowali Rosyanie naszych przednich paraleli. Wczoraj wieczór wywiesili Rosyanie flagę parlamentarną, by otrzymać pozwolenie do pogrzebiania swych żołnierzy poległych poprzedzającej nocy przed naszym frontem. Przyzwolono żądane zawieszenie broni.

Inna depesza z obozu pod Sebastopolem pod dniem 12. maja przesłana do angielskiego ministerium wojny jest następująca:

Wczoraj (w piątek) wieczór zrobił nieprzyjaciół wycieczkę na przednie szanse naszego lewego skrzydła. Wyruszył w dwóch kolumnach, ale odparto go zaraz z znaczną stratą.

Zachowanie się wojsk naszych było podziwienią godne. Z naszej strony poległ jeden oficer i pięciu żołnierzy, rannych mieliśmy trzydziestu.

(Abb. W. Z.)

(Doniesienia z Warny.)

Warna, 9. maja. Oblężnicze roboty sprzymierzonych przed Sebastopolem odbywają się, jak nam donoszą z Kamieszy, regularnie. Po dzień 24. b. m. zamysłają Francuzi trzy nowe baterie ufortyfikować działami najcięższego kalibru, a to przy zdobytym przez nich cmentarzu między nieprzyjacielskimi bastyonami nr. 5. i 4.

O przygotowanych obrotach sprzymierzonych na lądzie i morzu obiegają tylko domysły, bo na mocy nowych rozkazów na widowni boju niewolno teraz nikomu o tem pisać. Omer Basza jest z główną siłą swojej armii w Eupatoryi; lecz admirałowie flot sprzymierzonych dali mu takie środki do dyspozycji, że w przeciągu dwudziestu czterech godzin może się przenieść okrętami na każdy inny punkt teatru wojny. Posiłkowy korpus piemonecki odpłynął przedwczoraj do odnogi Kamieszy; po koniec tego miesiąca będzie armia sprzymierzonych gotowa w linii bojowej. Jedną z najważniejszych niedogodności wyprawy przeszłorocznej brak środków transportowych, jest teraz usunięta, bo w obozie sprzymierzonych jest teraz najmniej 20.000 zwierza jucznego: koni, osłów, mułów i wielbłądów.

Za wyprawionymi dnia 1. b. m. ku morskiej odnodze w Feodozyi 15.000 Francuzami, popłynię za 8 dni jeszcze silniejszy korpus. Jenerał La Marmora zamysła piemonekiem wojskiem opanować w Krymie jedną z dawnych fortec Genuy, ażeby zaraz z początku swoje przybycie na teatr wojny oznaczyć czynem wojennym.

Ismael Basza starszy jest znowu tutaj; dwa pułki kawalerii stoją obozem przed miastem; spodziewamy się jeszcze innych wojsk. Że się przygotowuje wielka wyprawa w Krymie, to nie ulega żadnej wątpliwości według wszelkich przygotowań widocznych, i mogę donieść z pewnego źródła, że w oznaczonym dniu przeniosą się wszystkie będące do dyspozycji zbrojne siły z wszystkich portów Bosforu i Pontu, a nawet z Trebizondy do Bałakławy, ażeby tem silniejszy cios zadać.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 19. maja. *Triester Zeitung* donosi z Eupatoryi z d. 4. b. m.: Naprzeciw Omera Baszy stoi korpus rosyjski w sile 8000 ludzi złożony wyłącznie z kawalerii i przeszkadza wszelkim działaniom Turków. Komunikacja Eupatoryi ze sprzymierzonymi jest od ładu zupełnie odcięta. Rosyjska główna siła 150.000 ludzi stoi pod Symferopolem w nieprzerwanej komunikacji z Sebastopolem. — Do Bałakławy przybyło d. 14. b. m. 6000 Piemontczyków.

— 19. maja. Flota instrukcyjna pod dowództwem Jego cesarzewicz. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana wypłynęła dzisiaj na morze. W Salamis przyłączą się do niej jeszcze trzy okręta.

Londyn, piątek. Peel oświadczył w parlamencie, że już zwerbował 4000 ludzi do legii cudzoziemskiej, 3000 zaś ma przybyć z Szwajcaryi. Lord Palmerston oznajmił, że plan Dundonalda rozbierno dokładnie, okazał się jednak niepraktycznym; jeńce rosyjscy i kilku emigrantów polskich wstąpiło znowu w służbę turecką; zapowiedziane reformy lorda Panmure zamierzają koncentrację politycznych i ekonomicznych departamentów w ręku ministra wojny. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 21. maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 39r.; żyta 26r.45k.; jęczmienia 23r.25k.; owsa 17r.10k.; hreczki 22r.45k.; kartofli 17r.30k.; — cetnar siana kosztował 6r.5k.; okłotów 3r.32 $\frac{1}{2}$ k.; — sag drzewa bukowego sprzedawano po 52r.30k.; sosnowego po 47r.30k. w. wied. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 21. maja.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	49	5	53
Dukat cesarski " "	5	54	5	56
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	6	10	9
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57 $\frac{1}{2}$	1	58
Talar pruski " "	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	94	—	94	30
Galicyjskie Obligacje ind.	72	30	72	50
5% Pożyczka narodowa	84	—	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. maja 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po " "	94	30
" dawał " " za 100 " "	94	—
" żądał " " za 100 " "	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 128. — Frankfurt 127. — Hamburg 93 $\frac{1}{2}$. — Liworno 125 $\frac{1}{2}$. — Londyn 122 $\frac{1}{2}$ l. — Medyolan 127. — Paryż 149 l. Obligacje długu państwa 5% 79 $\frac{1}{2}$ — 79 $\frac{1}{2}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 84 $\frac{1}{2}$ — 84 $\frac{1}{2}$. Detto 4 $\frac{1}{2}$ % 69 $\frac{1}{2}$ — 69 $\frac{1}{2}$. Detto 4% 62 $\frac{1}{2}$ — 63. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Głognickie 5% 91 $\frac{1}{2}$ — 91 $\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 49 — 49 $\frac{1}{2}$. Detto 2 $\frac{1}{2}$ % 39 $\frac{1}{2}$ — 39 $\frac{1}{2}$. Detto 1% 16 — 16 $\frac{1}{2}$. Obl. ind. austr. 5% 79 — 79 $\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% 72 — 77. Pożyczka z r. 1834 218 — 219. Detto z r. 1839 116 $\frac{1}{2}$ — 117. Detto z 1854 101 $\frac{1}{2}$ — 101 $\frac{1}{2}$. Obl. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 57 — 57 $\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 103 — 104. Akc. bank. z ujmą 983 — 990. Detto bez ujm. — —. Akcje bankowe now. wydania — —. Akcje banku eskomp. 87 $\frac{1}{2}$ — 88. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 186 $\frac{1}{2}$ — 186 $\frac{1}{2}$. Wied.-Rabskie 109 $\frac{1}{2}$ — 110. Detto Budzińskiego-Linceo-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90 $\frac{1}{2}$ — 91. Detto żegluga parowej 512 — 513. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 507 — 508. Prior. obl. Lloydów (w srebrze) 5% 93 $\frac{1}{2}$ — 94. Północn. kolei 5% 85 $\frac{1}{2}$ — 86. Głognickie 5% 77 — 78. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 82 $\frac{1}{2}$ —

83. Detto Lloydów 512 — 515. Detto młyn parowego wiedeń. 128 — 129. Renty Como 13 — 13 $\frac{1}{2}$. Esterhazego losy na 40 złr. 81 — 81 $\frac{1}{2}$. Windischgrätz losy 29 $\frac{1}{2}$ — 29 $\frac{1}{2}$. Waldsteina losy 29 $\frac{1}{2}$ — 29 $\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 10 — 10 $\frac{1}{2}$. Cesarzskich ważnych dukatów Agio 32 $\frac{1}{2}$ — 32 $\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 18. maja o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stopianych agio 32 $\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 31 $\frac{1}{2}$. Ros. imperyal 10.12 Srebra agio 28 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. maja.

Obligacje długu państwa 5% 80; 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 116 $\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcje bank. 993 Akcje kolei półn. 1875. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żegluga parowej 519. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcje niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. 440 złr.

Amsterdam l. 2. m. 104 $\frac{1}{2}$. Augsburg 126 $\frac{1}{2}$. l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126 $\frac{1}{2}$. l. 2. m. Hamburg 93 l. 2. m. Liworno 124 $\frac{1}{2}$. l. 2. m. Londyn 122 $\frac{1}{2}$ l. 3. l. m. Medyolan 126 $\frac{1}{2}$. Marsylia —. Paryż 147 $\frac{1}{2}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. ind. —; innych krajów koron. 76; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 101 $\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa 84 $\frac{1}{2}$. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 312 $\frac{1}{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. maja.

J. Excell. hr. Schlik, komendant armii i generał jazdy, z Janowa. — Hr. Badeni Alex, z Sądowej wiszni. — Hr. Komorowski Henr., z Pawłowa. — Br. Smola, c. k. generał-major, ze Stryja. — Br. Brückmann Alojzy, z Tęszakowa. — PP. Białobrzyski Stan., z Dzidziłowa. — Niezabitowski Włodz, z Koropuza. — Strzelecki Eugen., z Wyrowa. — Zbyszewski Wikt., adwokat krajowy, z Tarnowa. — Jurkiewicz Konst., z Trześni. — Komar Sew., z Gosprzydowy. — Eminowicz Kajet., z Smerekowa. — Rabeł Józef, z Pöltena. — Kubicki Jan, z Budomirza. — Vivien Vinc., z Wysocka. — Remer Ant., z Stanisławowa. — Bersolesse Stefan, k. sardiński janeralny-konzul, z Odessy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. maja.

PP. Kalchberg, c. k. wiceprezydent namiestnictwa, do Gajów. — Pertica Tomasz, k. sardiński wicekonzul, do Krakowa. — Ciwiński Franc., do Delejo-wa. — Czermiński Lud., do Żółkwi. — Niezabitowski Włodz., do Koropuza. — Rozwadowski Wikt., do Babina. — Radziowski Edw., do Dittkowiec. — Łacynski Hip., do Lisek. — Sozański Sylw., do Kornilowca. — Zabierzewski Józef, i Wysocki Karol, do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. i 20. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	333.70	+ 12.5°	94.7	wchodni cich.	pochmurno
2 god. pop.	321.97	+ 15.4°	74.9	półn.-wsch. "	deszcz
10 god. wie.	323.23	+ 10.8°	93.7	zachodni "	"

Opadnięcie w 24 godz. 8." 81.

6 god. zrana	324.32	+ 8.9°	74.4	zachodni sl.	pochmurno
2 god. pop.	325.50	+ 11.6°	59.9	" sl.	"
10 god. wie.	326.65	+ 7.9°	73.5	" sl.	pogoda

Opadnięcie w 24 godz. 0." 04.

TEATR.

Jutro: dnia 23. maja 1855 (z uchyleniem Abonamentu).

Występ gościnny panny Lanner, pp. Frappart i Levasseur.

Rozpocznie komedia z francuzkiego w 4 aktach.

„Ulicznik Paryzki.”

(W ustępie między drugim i trzecim aktem panna Lanner i p. Frappart wykonają: „**Tarantellę Sycylijską.**”) Zakończy: Ballet w 1 akcie układu p. Frappart „**Saltarello.**”

KRONIKA.

Obecnie istnieją jeszcze domy gry w jedynastu zakładach kąpielowych Niemiec mianowicie w Travemünde (w państwie Lübeck), Doberan (w Mecklenburg-Schwerynie), w Homburgu (Hessen-Homburg), Baden-Baden (w Baden-kiem), Waldek (Pyrmont), Ems, Wiesbaden (Nassau), w Neudorf, Hofgaismar, Nauheim i Wilhelmsbad (w Hessyi elektoralnej). Dom gry w Akwigranie zamknął rząd pruski już dawniej.

— „Cobl. Ztg.” donosi z Montabaur, 5. maja. Wczoraj po południu uderzył piorun koło włości Stahlhofen w trzodę owiec znajdującą się na otwartem polu, i zabił dwa psy i 120 owiec. Pasterz, któremu piorun oderwał pół trzewika, jest wprawdzie dotknięty, jednak bez niebezpieczeństwa. Wielka szkoda, że w pobliżu nie było nikogo, któryby po tym wypadku mógł być uratować biedne zwierzęta puszczeniem krwi z uszu. Przed kilku bowiem laty uderzył tu piorun w lipę, pod którą schroniły się owce przed burzą; gdy piorun uderzył, padły wszystkie jak nieżywe na ziemię. Nadleśniczy Marillad, patrząc z okna na tę scenę, pobiegł czempredzej i upuścił ostrem nożem owcom nieco krwi z uszu; trud jego nagrodził się sówicie, gdyż ani jedna owca nie zginęła.

— Podczas indagacji sądowej w Ameryce północnej, bronił się rzeźnik Jenkins — obwiniony o sprzedawanie zlej i zepsutej cielęciny — w sposób następujący: „W jednej traktierni w Bewery, gdzie zwykle uczniowie szkolni uczęszczali, zapowiedziano piknik, na który każdy z uczestników miał przynieść pieczone lub inną jaką potrawę. Jeden uczeń chirurgii właśnie bez grosza a chciał być na pikniku, zakradł się do sali sekcyjnej, wykroił z uda straconego korsarza Gibbs'a, piękny zraz pieczonej i dał żonie traktiernika do upieczenia. Otóż jak przyszła pieczeń na zęby, nie mogli się goście dość jej nachwalić, tak im smakowała. I na cóż dobierać jeszcze co najlepszego mięsa dla tych ludzi, co pieczonego uda z wisielca nie mogą rozpoznać, i biorą to za doskonałą pieczeń cielęcą?” Mimo tej jednak obrony skazano rzeźnika na grzywny.

— Lord Panmure oświadczył, jak wiadomo, na posiedzeniu izby niższej dnia 1. b. m., że niezna nazwiska wynalazcy pływających baterii, które teraz taką przysługę czynią. Według dziennika „Guida di Venezia,” był ich twórcą pewien Wenecyanin, nazwiskiem Emo, który je wynalazł w r. 1784, gdy miano bambardować Tunet, Bisertę, Suzę i t. p.